



BOLLETTINO

SALA STAMPA DELLA SANTA SEDE

N. 0429

Lunedì 19.08.2002

Pubblicazione: Immediata

Sommario:

◆ **VIAGGIO APOSTOLICO DI SUA SANTITÀ GIOVANNI PAOLO II IN POLONIA IN OCCASIONE DELLA DEDICAZIONE DEL SANTUARIO DELLA DIVINA MISERICORDIA A KRAKÓW-ŁAGIEWNIKI (16-19 AGOSTO 2002) - [M]**

◆ **VIAGGIO APOSTOLICO DI SUA SANTITÀ GIOVANNI PAOLO II IN POLONIA IN OCCASIONE DELLA DEDICAZIONE DEL SANTUARIO DELLA DIVINA MISERICORDIA A KRAKÓW-ŁAGIEWNIKI (16-19 AGOSTO 2002) - [M]**

Questa mattina il Papa si trasferisce dal Palazzo arcivescovile di Kraków al Santuario di Kalwaria Zebrzydowska per la celebrazione eucaristica nel quarto centenario della fondazione. Il Santuario - molto amato da Giovanni Paolo II fin dalla Sua infanzia - è dedicato alla Passione di Gesù e alla Madonna Addolorata ed è affidato fin dalla sua consacrazione all'Ordine dei Frati Minori, in Polonia detti anche "Bernardini".

La Santa Messa inizia alle ore 11 nella grande Basilica. In apertura di celebrazione P. Romuald Kośła, Ministro della Provincia dell'Immacolata Concezione della Beata Vergine Maria, dell'Ordine dei Frati Minori in Polonia, rivolge al Papa un indirizzo di omaggio.

Al termine della Santa Messa il Sindaco di Kalwaria Zebrzydowska saluta Giovanni Paolo II e Gli conferisce la cittadinanza onoraria della Città.

Pubblichiamo di seguito il testo dell'omelia che Giovanni Paolo II pronuncia nel corso della celebrazione eucaristica:

OMELIA DEL SANTO PADRE

«Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia,
życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj!»

1. Umiłowani Bracia i Siostry! Przybywam dziś do tego Sanktuarium jako pielgrzym, tak jak przychodziłem tu jako dziecko i w wieku młodzieńczym. Staję przed obliczem kalwaryjskiej Madonny, jak wówczas, gdy przyjeżdżałem tu jako biskup z Krakowa, aby zawierzać Jej sprawy archidiecezji i tych, których Bóg powierzył mojej pasterskiej pieczy. Przychodzę tu i jak wtedy mówię: Witaj! Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia!

Ile razy doświadczałem tego, że Matka Bożego Syna zwraca swe miłosierne oczy ku troskom człowieka strapionego i wyprasza łaskę takiego rozwiązania trudnych spraw, że w swej niemocy zdumiewa się on potęgą i mądrością Bożej Opatrzności. Czy nie doświadczają tego również pokolenia pątników, które przybywają tutaj od czterystu lat? Z pewnością tak. Inaczej nie byłoby dziś tej uroczystości. Nie byłoby tu was, umiłowani, którzy przemierzacie kalwaryjskie Dróżki wiodące śladami krzyżowej męki Chrystusa i szlakiem współcierpienia i chwały Jego Matki. To miejsce w przedziwny sposób nastraja serce i umysł do wnikania w tajemnicę tej więzi, jaką łączyła cierpiącego Zbawcę i Jego współcierpiącą Matkę. A w centrum tej tajemnicy miłości każdy, kto tu przychodzi, odnajduje siebie, swoje życie, swoją codzienność, swoją słabość i równocześnie moc wiary i nadziei - tę moc, która płynie z przekonania, że Matka nie opuszcza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawierza Jego miłosierdziu.

2. «A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena» (J 19, 25). Ta, która była złączona z Bożym Synem więzami krwi i matczyną miłością, tam u stóp krzyża, przeżywała zjednoczenie w cierpieniu. Ona jedna, mimo bólu matczynego serca, wiedziała, że to cierpienie ma sens. Ona ufała - ufała mimo wszystko - że oto spełnia się starodawna obietnica: «Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje, a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę» (Rdz 3, 15). A Jej ufność znalazła potwierdzenie, gdy konający Syn zwrócił się do Niej: «Niewiasto».

Czy wtedy, pod krzyżem, mogła przewidywać, że już niebawem - za trzy dni - Boża obietnica się wypełni? To pozostanie na zawsze tajemnicą Jej serca. Jedno jednak wiemy: Ona pierwsza pośród ludzi miała udział w chwale zmartwychwstałego Syna. Ona - jak wierzymy i wyznajemy - z duszą i ciałem została wzięta do nieba, aby zaznawać zjednoczenia w chwale, u boku Syna radować się owocami Bożego miłosierdzia i wypraszać je tym, którzy do Niej się uciekają.

3. Tajemnicza więź miłości. Jakże wspaniale wyraża ją to miejsce. Historia mówi, że u początków XVII wieku Mikołaj Zebrzydowski, fundator sanktuarium, położył fundamenty pod kaplicę Golgoty, wzniesioną na wzór jerozolimskiego kościoła Ukrzyżowania. Pragnął w ten sposób przybliżyć sobie i innym nade wszystko tajemnicę męki i śmierci Chrystusa. Potem jednak, gdy planował budowę Dróg Męki Pańskiej od Wieczernika do Grobu Chrystusa, wiedziony maryjną pobożnością i Bożym natchnieniem, postanowił umieścić na nich również kaplice upamiętniające przeżycia Maryi. I tak powstały inne Dróżki i nowe nabożeństwo, które jest niejako uzupełnieniem Drogi Krzyżowej: nabożeństwo zwane Drogą Współcierpienia Matki Bożej i tych, które współcierpiały. Od czterech wieków kolejne pokolenia pielgrzymów wędrują tu po śladach Odkupiciela i Jego Matki, czerpiąc obficie z tej miłości, która przetrwała cierpienie i śmierć i w chwale nieba znalazła swoje ukoronowanie.

A w ciągu tych stuleci wiernie towarzyszą pątnikom duchowi opiekunowie kalwaryjskiego sanktuarium, ojcowie franciszkanie, zwani bernardynami. Dziś pragnę im wyrazić wdzięczność za to umiłowanie cierpiącego Chrystusa i Jego współcierpiącej Matki, które z gorliwością i oddaniem przelewają tutaj w serca pielgrzymów. Drodzy ojcowie i bracia bernardyni, niech dobry Bóg błogosławi wam w tej posłudze teraz i w przyszłości!

4. W 1641 roku Sanktuarium kalwaryjskie zostało ubogacone szczególnym darem. Opatrzność skierowała kroki Stanisława z Brzezia Paszkowskiego do Kalwarii, gdzie oddał w opiekę Ojców Bernardynów wizerunek Matki Najświętszej, który już w jego domowej kaplicy zasłynał łaskami. Odtąd, a szczególnie od dnia koronacji, której w 1887 roku z przyzwolenia papieża Leona XIII dokonał biskup Krakowa Albin Sas Dunajewski, późniejszy kardynał, pielgrzymi kończą wędrówkę po dróżkach przed Jej obliczem. Od początku przychodzili tu ze

wszystkich stron Polski, a także z Litwy, Rusi, Słowacji, Czech, Węgier, Moraw i z Niemiec. Szczególnie upodobali sobie Ją Ślązacy, którzy ufundowali koronę dla Pana Jezusa, a od koronacji co roku uczestniczą w procesji w dniu wniebowzięcia Matki Bożej.

Jakże ważne było to miejsce dla Polski podzielonej pomiędzy zaborców. Dał temu wyraz biskup Dunajewski, gdy dokonując koronacji, tak się modlił: «W dniu tym Maryja została wzięta w niebo i tam ukoronowana. W powracającą rocznicę dnia tego wszyscy święci składają swe korony u stóp swej Królowej, a dziś naród polski niesie także złote korony, by przez ręce biskupie włożone zostały na skronie Maryi w tym cudownym obrazie. Odplać-że nam to, Matko, byśmy byli i między sobą jedno - i z Tobą jedno». Tak modlił się do Niej o zjednoczenie Polski rozbitej. Dziś, gdy stanowi ona terytorialną i narodową jedność, słowa te nie tracą swej aktualności, choć nabierają nowego znaczenia. Trzeba je dziś powtarzać, prosząc Maryję, by wypraszała jedność wiary, jedność ducha i myśli, jedność rodzin i jedność społeczną. O to modlę się dziś razem z wami: Matko kalwaryjska, spraw, «byśmy byli między sobą jedno, - i z Tobą».

5. «Przeto, Orędowniczko nasza,
one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć,
a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego,
po tym wygnaniu nam okaż.
O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!»

Wejrzyj, łaskawa Pani, na ten lud,
który od wieków
pozostawał wierny Tobie i Synowi Twemu.
Wejrzyj na ten naród,
który zawsze pokładał nadzieję w Twojej matczynej miłości.
Wejrzyj, zwróć na nas swe miłosierne oczy,
wypraszaaj to, czego dzieci Twoje najbardziej potrzebują.
Dla ubogich i cierpiących otwieraj serca zamożnych.
Bezrobotnym daj spotkać pracodawcę.
Wyrzucanym na bruk pomóż znaleźć dach nad głową.
Rodzinom daj miłość,
która pozwala przetrwać wszelkie trudności.
Młodym pokazuj drogę i perspektywy na przyszłość.
Dzieci otocz płaszczem swej opieki,
aby nie ulegały zgorzeniu.
Wspólnoty zakonne ożywiaj łaską wiary, nadziei i miłości.
Kapłanów ucz naśladować Twojego Syna
w oddawaniu co dnia życia za owce.
Biskupom upraszaj światło Ducha Świętego,
aby prowadzili ten Kościół jedną i prostą drogą
do bram Królestwa Twojego Syna.
Matko Najświętsza, Pani Kalwaryjska,
wypraszaaj także i mnie siły ciała i ducha,
abym wypełnił do końca misję,
którą mi zlecił Zmartwychwstały.
Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i posługi;
Tobie zawierzam losy Kościoła;
Tobie polecam mój naród;
Tobie ufam i Tobie raz jeszcze wyznaję:
Totus Tuus, Maria!
Totus Tuus. Amen.

[01283-09.01] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA

"Salve, Regina, Madre di Misericordia,
vita, dolcezza e speranza nostra, salve!"

Carissimi Fratelli e Sorelle!

1. Giungo oggi in questo Santuario da pellegrino, come venivo quando ero bambino e in età giovanile. Mi presento dinanzi alla Madonna di Kalwaria come quando venivo da Vescovo di Cracovia per affidarle i problemi dell'Arcidiocesi e di coloro che Dio aveva affidato alle mie cure pastorali. Vengo qui e, come allora, ripeto: Salve! Salve, Regina, Madre di Misericordia!

Quante volte ho sperimentato che la Madre del Figlio di Dio rivolge i suoi occhi misericordiosi alle preoccupazioni dell'uomo afflitto e gli ottiene la grazia di risolvere problemi difficili, ed egli, povero di forze, si riempie di stupore per la forza e la saggezza della Divina Provvidenza. Forse non lo hanno sperimentato anche intere generazioni di pellegrini che giungono qui da quattrocento anni? Certamente sì. Altrimenti non ci sarebbe stata oggi questa celebrazione. Non sareste qui voi, carissimi, che percorrete i Sentieri di Kalwaria, seguendo le orme della Passione e della Croce di Cristo e l'itinerario della compassione e della gloria della sua Madre. Questo luogo, in modo mirabile, aiuta il cuore e la mente a penetrare il mistero di quel legame che unì il Salvatore che pativa e sua Madre che compativa. Al centro di questo mistero d'amore, chi viene qui ritrova sé stesso, la sua vita, la sua quotidianità, la sua debolezza e, insieme, la forza della fede e della speranza: quella forza che scaturisce dalla convinzione che la Madre non abbandona il figlio nella sventura, ma lo conduce al suo Figlio e lo affida alla sua misericordia.

2. "Stavano presso la croce di Gesù sua Madre, la sorella di sua Madre, Maria di Cleofa e Maria di Magdala" (Gv 19, 25). Coi che era legata al Figlio di Dio da vincoli di sangue e d'amore materno, là, ai piedi della Croce, viveva quest'unione nella sofferenza. Lei sola, malgrado il dolore del cuore di madre, sapeva che tale sofferenza aveva un senso. Lei aveva fiducia – fiducia nonostante tutto – che si stava compiendo l'antica promessa: "*Io porrò inimicizia tra te e la donna, tra la tua stirpe e la sua stirpe: questa ti schiaccerà la testa e tu le insidierai il calcagno*" (Gn 3, 15). E la sua fiducia trovò conferma, quando il Figlio agonizzante si rivolse a lei: "Donna!".

Poteva in quel momento, sotto la Croce, attendersi che di lì a poco, in tre giorni, la promessa di Dio si sarebbe compiuta? Questo rimarrà per sempre un segreto del suo cuore. Sappiamo, però, una cosa: Lei, la prima fra tutti gli esseri umani, compartecipò alla gloria del Figlio risorto. Lei – come crediamo e professiamo – con l'anima e il corpo è stata assunta al cielo per sperimentare l'unione nella gloria, per rallegrarsi accanto al Figlio dei frutti della Divina Misericordia e ottenerli a coloro che cercano rifugio in Lei.

3. Il vincolo misterioso d'amore. Quanto splendidamente lo esprime questo luogo! La storia afferma che agli inizi del XVII secolo Mikołaj Zebrzydowski, il fondatore del Santuario, pose le fondamenta per costruire la cappella del Golgota, sul modello della chiesa della Crocifissione di Gerusalemme. Desiderava in tal modo, sopra ogni altra cosa, rendere vicino a sé stesso e ad altri il mistero della passione e della morte di Cristo. Tuttavia più tardi, progettando la costruzione delle vie della Passione del Signore, dal Cenacolo al Sepolcro di Cristo, condotto dalla devozione mariana e dall'ispirazione di Dio volle collocare su quella via delle cappelle evocative degli avvenimenti di Maria. E così sono nati altri sentieri e una nuova pratica religiosa, in un certo modo, a completamento della *Via Crucis*: la celebrazione detta la Via della Compassione della Madre di Dio e di tutte quelle donne che hanno sofferto insieme con Lei. Da quattro secoli, si susseguono generazioni di pellegrini che ripercorrono qui le orme del Redentore e di sua Madre, attingendo abbondantemente a quell'amore che resistette alla sofferenza e alla morte, e nella gloria del cielo trovò il suo coronamento.

Durante questi secoli, i pellegrini sono venuti accompagnati fedelmente dai Padri Francescani, detti "Bernardini", incaricati dell'assistenza spirituale del Santuario di Kalwaria. Oggi voglio esprimere loro gratitudine per questa predilezione per Cristo che ha patito e per sua Madre che ha compatito; una predilezione che con fervore e dedizione riversano nei cuori dei pellegrini. Carissimi Padri e Fratelli "Bernardini", voglia il buon Dio benedirvi in questo ministero, adesso e in futuro!

4. Nel 1641 il Santuario di Kalwaria è stato arricchito di un dono particolare. La Provvidenza indirizzò verso

Kalwaria i passi di Stanisław Paszkowski di Brzezie, perché affidasse alla custodia dei Padri "Bernardini" l'immagine della Madre Santissima, già diventata famosa per le sue grazie quando si trovava nella cappella di famiglia. Da allora in poi, e particolarmente dal giorno dell'incoronazione, compiuta nel 1887 dal Vescovo di Cracovia, Albin Sas Dunajewski - divenuto successivamente Cardinale - con il beneplacito di Papa Leone XIII, i pellegrini terminano il loro pellegrinaggio per le stradine al suo cospetto. All'inizio venivano qui da tutte le parti della Polonia, ma anche dalla Lituania, dalla Rus', dalla Slovacchia, dalla Boemia, dall'Ungheria, dalla Moravia e dalla Germania. Si sono affezionati a lei particolarmente gli abitanti della Slesia, che hanno offerto la corona a Gesù, e dal giorno dell'incoronazione ogni anno partecipano alla processione nel giorno dell'Assunzione della Beata Vergine Maria.

Quanto è stato importante questo luogo per la Polonia divisa dalle spartizioni! Lo ha espresso Mons. Dunajewski nel corso dell'incoronazione così pregando: "In questo giorno Maria è stata assunta al cielo ed ivi incoronata. Al ricorrere dell'anniversario di questo giorno, tutti i Santi porgono le loro corone ai piedi della loro Regina, ed oggi anche il popolo polacco porta le corone d'oro, affinché dalle mani del Vescovo siano poste sulla fronte di Maria in quest'immagine miracolosa. Ricompensaci di questo, o Madre, affinché siamo uno fra di noi e con Te". Così pregava per l'unificazione della Polonia divisa. Oggi, dopo che essa è diventata un'unità territoriale e nazionale, le parole di quel Pastore non perdono d'attualità, ma anzi acquistano un nuovo significato. Bisogna ripeterle oggi, chiedendo a Maria che ci ottenga l'unità della fede, l'unità dello spirito e del pensiero, l'unità delle famiglie e l'unità sociale. Per questo prego oggi insieme a voi: fa', o Madre di Kalwaria, "che siamo uno fra di noi e con Te".

5. *"Orsù, dunque, Avvocata nostra,
rivolgi a noi gli occhi Tuoi misericordiosi.
E mostraci, dopo questo esilio, Gesù,
il frutto benedetto del Tuo seno.
O clemente, o pia, o dolce Vergine Maria!"*

Rivolgi, o Signora delle grazie, il tuo sguardo a questo popolo
che da secoli è rimasto fedele a Te e a tuo Figlio.
Rivolgi lo sguardo a questa nazione,
che sempre ha riposto la speranza nel tuo amore di Madre.
Rivolgi a noi lo sguardo, gli occhi tuoi misericordiosi,
ottienici quello di cui i Tuoi figli hanno più bisogno.
Apri i cuori dei benestanti ai bisogni dei poveri e sofferenti.
Ai disoccupati fa' incontrare un datore di lavoro.
Aiuta coloro che sono sul lastrico a trovare una casa.
Alle famiglie dona l'amore che fa superare tutte le difficoltà.
Ai giovani addita la strada e le prospettive per il futuro.
Avvolgi i bambini con il manto della tua protezione,
perché non vengano scandalizzati.
Anima le comunità religiose con la grazia della fede, della speranza e della carità.
Fa' che i sacerdoti ricalchino le orme del tuo Figlio nell'offrire ogni giorno la vita per le pecore.
Ai Vescovi ottieni la luce dello Spirito Santo, affinché guidino la Chiesa in queste terre
verso il Regno del tuo Figlio per una strada unica e dritta.
Madre Santissima, Nostra Signora di Kalwaria,
ottieni anche a me le forze del corpo e dello spirito,
affinché possa compiere fino alla fine la missione assegnatami dal Risorto.
A Te rimetto tutti i frutti della mia vita e del mio ministero;
a Te affido le sorti della Chiesa;
a Te consegno la mia nazione;
in Te confido e a Te ancora una volta dichiaro:
Totus Tuus, Maria!
Totus Tuus. Amen.

"Hail, Holy Queen, Mother of Mercy,
Our life, our sweetness and our hope!"

Dear Brothers and Sisters.

1. Today I come to this Shrine as a pilgrim, as I used to come when I was a child and as a young man. I come before Our Lady of Calvary as I used to come as Bishop of Kraków to entrust to her the problems of the Archdiocese and of those whom God had entrusted to my pastoral care. I come here and, now as then, I repeat: Hail, Hail, Holy Queen, Mother of Mercy!

How many times have I seen that the Mother of the Son of God turns her eyes of mercy upon the concerns of the afflicted, that she obtains for them the grace to resolve difficult problems, and that they, in their powerlessness, come to a fuller realization of the amazing power and wisdom of Divine Providence? Has this not been the experience of the generations of pilgrims who have come here for four hundred years? Indeed it has. Otherwise today's celebration would not be taking place. You would not be here, dear friends, you who tread the Paths of Kalwaria, tracing the steps of Christ's Passion and Cross and following his Mother's journey of compassion and glory. This place wondrously helps the heart and mind to gain deeper insight into the mystery of that bond which united the suffering Saviour and his co-suffering Mother. At the centre of this mystery of love everyone who comes here rediscovers himself, his life, his daily existence, his weakness and, at the same time, the power of faith and hope: that power which springs up from the assurance that the Mother does not abandon her children at times of trouble, but leads them to her Son and entrusts them to his mercy.

2. *"Standing by the cross of Jesus were his Mother, and his Mother's sister, Mary the wife of Clopas, and Mary Magdalene"* (Jn 19:25). She who was linked to the Son of God by bonds of blood and by maternal love, there, at the foot of the Cross, experienced this union in suffering. She alone, despite the pain of her mother's heart, knew that this suffering had meaning. She had trust – trust in spite of everything – that the ancient promise was being fulfilled: *"I will put enmity between you and the woman, and between your seed and her seed; he shall bruise your head and you shall bruise his heel"* (Gn 3:15). And her trust was vindicated when her dying Son addressed her: "Woman".

At that moment, standing beneath the Cross, could she expect that in a short time, in three days, God's promise would be fulfilled? This will remain forever a secret of her heart. We do know one thing, however: she, the first among all human beings, shared fully in the glory of her Risen Son. She – as we believe and profess – was assumed body and soul into heaven in order to experience union in glory, to rejoice at her Son's side in the fruits of Divine Mercy and to obtain them for those who seek refuge in her.

3. The mysterious bond of love. How splendidly is it expressed in this place. History relates that at the beginning of the seventeenth century Mikołaj Zebrzydowski, the founder of the Shrine, laid the foundations for the chapel of Golgotha, which was to be built on the model of the Church of the Holy Sepulchre in Jerusalem. He thus wished, above all else, to bring nearer to himself and to others the mystery of Christ's passion and death. Later, however, when he planned the building of the paths of the Lord's Passion, from the Upper Room to Christ's Tomb, guided by devotion to Mary and divine inspiration, he wished to place along that path a series of chapels commemorating events in the life of Mary. And thus other paths sprang up, together with a new religious practice, one which in a certain sense would complement the *Way of the Cross*: the celebration of the so-called Way of the Compassion of the Mother of God and of the women who suffered along with her. For four centuries, ever new generations of pilgrims have walked here in the footsteps of the Redeemer and of his Mother, drawing abundantly from that love which resisted suffering and death, and found its crowning in the glory of heaven.

During those centuries, the pilgrims were faithfully accompanied by the Franciscan Fathers, known as "Bernardines", who were charged with the spiritual life of the Shrine of Kalwaria. Today I wish to express to them my gratitude for their particular love for Christ who suffered and his Mother who co-suffered: a particular love which with fervent devotion they pour into the hearts of pilgrims. Dear Bernardine Fathers and Brothers, may God in his goodness bless you in this ministry, now and in the future!

4. In 1641 the Shrine of Kalwaria was enriched by a particular gift. Providence guided here the steps of Stanisław Paszkowski of Brzezcie, who wished to entrust to the custody of the Bernardine Fathers the image of the Most Holy Mother, which had already become famous for its graces when it was located in his house chapel. From that time on, and particularly after the day in 1887 when, with the approval of Pope Leo XIII, it was crowned by the Bishop of Krakow, Albin Sas Dunajewski - who later became a Cardinal - pilgrims have concluded their pilgrimage in her sight. At the beginning the pilgrims came here from all parts of Poland, but also from Lithuania, Rus', Slovakia, Bohemia, Hungary, Moravia and Germany. The natives of Silesia were especially devoted to her; it was they who offered the crown to Jesus and, from the day of the crowning until the present, they have taken part each year in the procession on the day of the Assumption of the Blessed Virgin Mary.

How important was this place for a Poland divided by the partitions! Bishop Dunajewski eloquently expressed this when, at the crowning, he prayed: "On this day Mary was assumed into heaven and crowned there. At every anniversary of this day, all the Saints place their crowns at the foot of their Queen; today the Polish people also bring crowns of gold, that by the hands of their Bishop they may be placed on the head of Mary in this miraculous image. Reward us for this, O Mother, that we may be one among ourselves and one with you". This was his prayer for the unification of a divided Poland. Today, when Poland has become a territorial and national unity, his words have lost none of their timeliness; indeed they take on new meaning. We need to repeat them today, asking Mary to obtain for us unity of faith, unity of mind and spirit, unity in families and unity in society. For this I join you today in praying: Grant, O Mother of Calvary, "that we may be one among ourselves and one with you".

5. "Turn, then, most gracious Advocate,
Thine eyes of mercy towards us,
and, after this our exile, show unto us
the blessed fruit of thy womb, Jesus.
O clement, O loving, O sweet Virgin Mary!"

Lady of graces, look upon this people
which for centuries has remained faithful to you and to your Son.
Look upon this nation,
which has always placed its hope in your maternal love.
Turn your eyes of mercy towards us,
obtain what your children most need.
Open the hearts of the prosperous to the needs of the poor and the suffering.
Enable the unemployed to find an employer.
Help those who are poverty-stricken to find a home.
Grant families the love which makes it possible to surmount all difficulties.
Show young people a way and a horizon for the future.
Cover children with the mantle of your protection,
lest they be scandalized.
Confirm religious communities with the grace of faith, hope and love.
Grant that priests may follow in the footsteps of your Son by offering their lives each day for the sheep.
Obtain for Bishops the light of the Holy Spirit, so that they may guide this Church to the gates of your Son's Kingdom by a single, straight path.
Most Holy Mother, Our Lady of Calvary,
obtain also for me strength in body and spirit,
that I may carry out to the end the mission given me by the Risen Lord.
To you I give back all the fruits of my life and my ministry;
to you I entrust the future of the Church;
to you I offer my nation;
in you do I trust and once more to you I declare:
Totus Tuus, Maria!
Totus Tuus. Amen.

• INCONTRO CON LA COMUNITÀ FRANCESCA NA E CON I VESCOVI OSPITI NEL REFETTORIO DEL SANTUARIO DI KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

Dopo la Santa Messa, Giovanni Paolo II pranza con la Comunità francescana, con i Vescovi ospiti e con i Membri del seguito papale, nel refettorio del Santuario di Kalwaria Zebrzydowska.

Nel pomeriggio, il Papa lascia il Santuario e si trasferisce all'aeroporto internazionale di Kraków-Balice, per la cerimonia di congedo e il rientro a Roma.

[01303-01.01]
